

Sygn. akt III AUa 823/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Szczecinie

sprawy P. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 maja 2016 r. sygn. akt VII U 1164/15

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej P. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 823/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 czerwca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że P. W. jako pracownik płatnika składek K. B. (1), nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 15 października 2014 roku. Zdaniem organu rentowego okoliczności ustalone przez organ rentowy w toku postępowania wyjaśniającego świadczą o tym, że umowa o pracę zawarta między P. W., a płatnikiem

składek miała charakter pozorny, a celem jej zawarcia nie było faktyczne realizowanie stosunku pracy, lecz uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się jej zmiany i uznania, że podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu od 15 października 2014 roku. W uzasadnieniu ubezpieczona wskazała, że wykonywała pracę na kutrze rybackim należącym do jej ojca oraz prace biurowe, co mogą potwierdzić świadkowie. Umowa o pracę została zawarta przed powzięciem wiadomości o ciąży.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Organ rentowy nadto wniósł o obciążenie ubezpieczonej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 30 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (pkt I) oraz zasądził od ubezpieczonej P. W. na rzecz organu rentowego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

P. W. urodzona (...) prowadziła w okresie od 4 czerwca do 27 sierpnia 2014 roku własną działalność gospodarczą - pierogarnię w J.. W dniu 23 września 2014 roku otrzymała dyplom ukończenia studiów licencjackich w zakresie gospodarki przestrzennej o specjalności inwestycje i gospodarka nieruchomościami. Ubezpieczona mieszka w P. pod nr (...). W styczniu 2015 r. zawarła związek małżeński z M. W..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. B. (1) jest ojcem P. W.. Płatnik od około 20 lat roku prowadzi w J. pozarolniczą działalność gospodarczą związaną z rybołówstwem. Nadto K. B. (1) podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników w KRUS, ale nie prowadzi faktycznie działalności rolniczej. K. B. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zatrudniał w okresie od 1 czerwca do 30 września 2014 roku 3 pracowników - M. M., W. T. (teściowa) i M. W. (obecny zięć). Płatnik zatrudniał ww. osoby tylko w okresie przestoju w połowie ryb, ponieważ otrzymywał dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w związku z utrzymaniem jednostki pływającej wraz z załogą w czasie postoju rybackiego. Z dopłat tych finansowane było wynagrodzenie ww. osób. Tak sytuacja miała miejsce również okresowo w poprzednich latach. W 2014 roku dochód płatnika z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej wyniósł 46.979,24 zł. Ponadto płatnik otrzymał w dniu 9 kwietnia 2014 roku zwrot podatku VAT od zakupionych środków trwałych w kwocie 44.791,00 zł i w dniu 4 lipca 2014 roku w kwocie 44.855,00 zł. W dniu 30 grudnia 2014 roku płatnik otrzymał dwie transze w kwotach: 54.450,00 zł i 18.150,00 zł tytułem dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w związku z utrzymaniem jednostki pływającej wraz z załogą w czasie postoju rybackiego. Koszty płatnika związane z działalnością gospodarczą za 2014 rok wyniosły 54.852,44 zł. W okresie od września do października 2014 roku K. B. (1) z powodu wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Ubezpieczona jak i jej rodzeństwo od najmłodszych lat pomagali ojcu sprzątać na kutrze, sprzedawać ryby, układać skrzynki. Od 01.10.2015 r. u płatnika został zatrudniony syn K. B. (2). W dniu 15 października 2014 roku P. W. zawarła z ojcem K. B. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku pracownika gospodarczego - obsługi kutra rybackiego (...), w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 2.500,00 zł. Zgodnie z zakresem obowiązków, ubezpieczona miała dbać o należyty stan maszyn, urządzeń, sprzętu oraz o porządek i ład w miejscu pracy. W okresie od 15 do 16 października 2014 roku ubezpieczona odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku pracownika gospodarczego, a w dniu 20 października 2014 roku lekarz medycyny pracy wydał zaświadczenie o zdolności do pracy ubezpieczonej na stanowisku pracownika biurowego.

P. W. stawiała się na badania ginekologiczne u lekarza K. I. w S. w dniu 28 października 2014 roku i w tej dacie wpisano informację, wskazującą na 8 tydzień ciąży. Podczas tej wizyty lekarskiej ubezpieczona nie podała lekarzowi, że pozostaje w zatrudnieniu w charakterze pracownika gospodarczego na kutrze rybackim. Wypełniając kartę ciąży lekarz wpisał - po uprzednim zapytaniu ubezpieczonej o wskazanie adresu zamieszkania celem ewentualnej kontroli

ZUS - adres zamieszkania pacjentki P. (...). Wypisując zwolnienie lekarskie dla ubezpieczonej od 19 grudnia 2014 roku, lekarz wpisał adres, pod którym pacjentka będzie mieszkała w czasie korzystania z tego zwolnienia - P. (...). Ubezpieczona nie wskazywała lekarzowi prowadzącemu ciążę aby zamieszkiwała pod innym adresem niż przez nią wskazany. P. W. podpisując umowę o pracę była w ciąży. Od 19 grudnia 2014 roku ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą, w dniu (...) urodziła dziecko. P. W. została zgłoszona przez K. B. (1) do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umowy o pracę od 15 października 2014 roku. Pracodawca wypłacał P. W. za październik 2014 roku wynagrodzenie w wysokości 1.050,57 zł, za listopad 2014 roku w wysokości 1.808,10 zł i za grudzień 2014 roku w wysokości 1.928,25 zł.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika także, że mąż ubezpieczonej M. W., od 1 czerwca do 30 września 2014 roku zatrudniony był u K. B. (1). Po zakończeniu pracy zamieszkał on w swoim mieszkaniu w P. i poszukiwał pracy w S.. Od 10 grudnia 2014 roku zatrudniony został w sklepie (...) w K..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, podnosząc, że podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt.1, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) oraz art. 22 § 1 k.p.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do przekonania, iż ubezpieczona w rzeczywistości nie była pracownikiem K. B. (1), a zawarta między nimi umowa o pracę miała na celu wyłącznie umożliwienie ubezpieczonej skorzystania z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i urlopem macierzyńskim.

Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd ten podkreślił, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży. Nawet jeśli głównym powodem, dla którego pracownica nawiązuje stosunek pracy jest dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to takie dążenie nie mogło zostać uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Wobec czego nawet jeśli w momencie zatrudniania ubezpieczonej, płatnik wiedziałby o ciąży, fakt ten nie miałby znaczenia, gdyby strony faktycznie wywiązywały się z warunków zawartych w umowie o pracę.

W niniejszej sprawie Sąd meriti stanął na stanowisku, że ani ubezpieczona, ani płatnik nie wykazali, iż na podstawie zawartej umowy o pracę z dnia 15 października 2014 roku faktycznie doszło do nawiązania stosunku pracy. W toku niniejszego postępowania nie dowiedziono bowiem, iż ubezpieczona faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmował.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotną okolicznością wpływającą na rozstrzygnięcie w sprawie jest to, że P. W. w dniu 28 października 2014 roku zgłosiła się do lekarza ginekologa w związku z ciążą, a badanie to miało miejsce w S.. Podczas tej wizyty ubezpieczona podała lekarzowi wypisującemu kartę ciąży, że mieszka w P., wskazując konkretny adres. Nie informowała przy tym lekarza, że pracuje w J. - oddalonym od S. o ponad 200 kilometrów - na stanowisku pracownika gospodarczego na kutrze. Słuchany w sprawie w charakterze świadka lekarz ginekolog prowadzący ciążę ubezpieczonej oświadczył, że ubezpieczona podała podczas pierwszej wizyty, że zamieszkuje w P. ponadto wystawiając zaświadczenie o niezdolności do pracy P. W. od 19 grudnia 2014 roku, pytał ją dokładnie o wskazanie miejsca zamieszkania, ponieważ wskazanie miejsca pobytu jest konieczne z uwagi na ewentualną kontrolą ZUS- u, a ubezpieczona podała, że jest to nadal P.. W ocenie Sądu Okręgowego, twierdzeniom ubezpieczonej - że do S. przeprowadziła się dopiero w styczniu 2015 roku - przeczy również okoliczność, że jej mąż M. W. (wówczas jeszcze narzeczonej) - jak sam zeznał - z końcem września 2014 roku zakończył pracę u K. B. (1) i rozpoczął poszukiwania pracy w S., a od 10 grudnia 2014 roku rozpoczął pracę w sklepie (...) w S.. W świetle powyższego, w ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób uznać, że skoro przyszły małżonek ubezpieczonej już od października 2014 roku mieszkał w P., to P. W. będąc w tym czasie w ciąży,

świadczyła pracę na kutrze rybackim w J. i mieszkała w D. w domu przyszyłych teściów, skąd codziennie dojeżdżała do pracy w J..

Sąd Okręgowy zważył, że za inną oceną spornego stanu rzeczy nie przemawiają także pozostałe dowody o charakterze osobowym. Zeznania odwołującej, jej małżonka, matki, babci oraz płatnika składek w ocenie Sądu są niewiarygodne i nie mogły złożyć się na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Wprawdzie umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną, a K. B. (1) została podpisana, a od tego dnia płatnik wywiązywał się w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Urzędu Skarbowego z obowiązków związanych z zatrudnianiem pracownika, to jednak po konfrontacji zeznań ww. osób z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie - w ocenie Sądu meriti - trudno uznać, że P. W. faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika. Zdaniem tego Sądu decydujące znaczenie ma tu okoliczność, że osoby te są członkami najbliższej rodziny odwołującej się, a więc mogą być zainteresowane sposobem rozpoznania niniejszego sporu. Dlatego też Sąd uznał, że zeznania złożone zostały przez ww. osoby na potrzeby postępowania sądowego i miały na celu jedynie uprawdopodobnienie zatrudnienia ubezpieczonej u K. B. (1). Wobec powyższego Sąd odmówił wiary zeznaniom tych świadków nie dając wiary, że odwołująca faktycznie przystąpiła do świadczenia pracy u płatnika.

Z tych samych względów Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom męża odwołującej - M. W.. Świadek ten zatrudniony przez płatnika składek w okresie od 1 czerwca do 30 września 2014 roku, nie był w stanie podać nazwiska żadnej osoby zatrudnionej w tym samym co on okresie. Pytany natomiast o to, czy zna pana M. M. - którego płatnik zatrudniał również od 1 czerwca do 30 września 2014 roku - stwierdził, że osoby takiej nie zna.

W oparciu o zeznania pozostałych świadków - innych pracowników zatrudnianych przez płatnika składek i właścicieli innych kutrów Sąd Okręgowy ustalił, że powszechnie przyjętą praktyką jest, że osobom zajmującym się połowem ryb pomagają w pracach na kutrze wszyscy członkowie rodziny, w związku z czym zarówno P. W. jak i jej bracia również pomagali ojcu na kutrze. Świadkowie nie byli jednocześnie w stanie podać, w jakim okresie ubezpieczona pomagała ojcu. Nadto wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że podpisane przez nich oświadczenia o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy na kutrze K. B. (1) - złożone następnie w organie rentowym - zostały im przedłożone przez płatnika w formie gotowej do podpisu. Oświadczenia te jedynie potwierdzały wykonywanie takiej pracy przez P. W.. Świadkowie potwierdzili jedynie, że ubezpieczona - jak i członkowie rodzin innych osób prowadzących działalność w zakresie rybołówstwa - pomagała ojcu na kutrze.

Sąd Okręgowy wskazał także, że faktu wykonywania pracy przez odwołującą w ramach spornej umowy nie potwierdzają przedstawione w sprawie dokumenty. Dokumenty takie jak karta szkolenia bhp z dnia 16 października 2014 roku, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy z dnia 20 października 2014 roku, lista obecności czy też sama umowa o pracę z 15 października 2014 roku, nie stanowią dowodu świadczenia pracy. W ocenie Sądu pierwszej instancji dokumenty te stworzone zostały jedynie celem upozorowania istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, a nie jako wykonanie ciężących na pracodawcy obowiązków związanych z zatrudnieniem pracownika. W sporządzonej liście obecności zaznaczono, że ubezpieczona w dniu 28 października 2014 r. świadczyła pracę na kutrze, podczas gdy rzeczywiście była w oddalonym o 200 km S. na wizycie lekarskiej. Nadto lekarz medycyny pracy wystawił ubezpieczonej zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku pracownika biurowego, podczas gdy z umowy o pracę wynika, że zatrudniona została na stanowisku pracownika gospodarczego.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że odwołująca nie wykazała, aby płatnik składek miał rzeczywistą potrzebę gospodarczą jej zatrudnienia. Przed zawarciem spornej umowy zatrudniał wprawdzie w ramach swej działalności pracowników - w tym w okresie od 1 czerwca do 30 września do 2014 roku M. M., W. T. (teściową) i M. W. (przyszłego zięcia), jednakże zatrudnienie pracowników zawsze miało miejsce w okresach przestoju w połowach, ponieważ za zatrudnienie w tym czasie pracowników, płatnik otrzymywał dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Sam płatnik - ojciec ubezpieczonej w okresie września - października sam przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie świadczył więc w tym okresie pracy, nie wypływał. Ponadto jak zeznał cyt: „...córka nie mogła znaleźć pracy więc ją zatrudniłem żeby miała świadczenia ubezpieczeniowe (...) decyzja o wynagrodzeniu była decyzją rodzinną żona dowiadywała się o wynagrodzenie dla córki i ze względu na to, że kiedyś córka będzie miała emeryturę też podjęliśmy decyzję o takiej wysokości wynagrodzenia”. Okoliczność powyższa przemawia, w ocenie Sądu pierwszej

instancji, za uznaniem, że zatrudnienie ubezpieczonej było podyktowane innymi względami niż rzeczywiste potrzeby gospodarcze i świadczy niezbicie, że stanowisko pracy powierzone odwołującej zostało stworzone sztucznie, wyłącznie dla potrzeb jej zatrudnienia. Nie bez znaczenia dla sprawy jest również to, że odwołująca jest córką płatnika składek i zdaniem Sądu meriti to właśnie powiązania rodzinne zadecydowały o jej zatrudnieniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bez wpływu na ocenę zgromadzonego materiału pozostały przedłożone przez płatnika kserokopie Rejestru Mycia i Dezynfekcji, Rejestru Połowu i Sprzedaży Ryb (...)albowiem wbrew zobowiązaniu sądu z rozprawy z 25.01.2016 r. (k. 63) strona nie okazała na kolejnej rozprawie oryginałów tych rejestrów, a przedłożone kserokopie są tylko za okres od dnia 23.10.2014 r. do 16.01.2015 r. (k. 83-84) i od 24.10.2014r. do 16.12.2014 r. (k. 86-87). Brak ich w oryginale i za cały okres nie pozwala na ocenę jakie, kiedy i przez kogo zapisy zostały w nich naniesione. Tym bardziej, że w ocenie Sądu meriti wobec zgromadzonego materiału dowodowego okoliczność naniesienia zapisów w wymienionych rejestrach również nie przesądza o faktycznym podjęciu pracy przez ubezpieczoną.

Zdaniem tego Sadu, również żadnego znaczenia dla sprawy nie ma to, że odwołująca formalnie została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych - fakt ten nie stanowi bowiem potwierdzenia realizacji postanowień umowy o pracę, w tym zwłaszcza świadczenia pracy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 §1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną, wybiórczą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie i w konsekwencji niewłaściwe uznanie, iż praca ubezpieczonej w okresie od 15 października 2014 r. nie nosiła znamion stosunku pracy, zaś zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci zeznań wszystkich świadków i dostarczonej dokumentacji wynika wniosek przeciwny;

- art 232 k.p.c. przez dopuszczenie przez Sąd dowodów z urzędu, o dopuszczenie których winien wnioskować ZUS, przez co Sąd zastąpił działanie strony która miała profesjonalnego pełnomocnika mimo że to na stronie spoczywa obowiązek wskazywania dowodów, a Sąd nie może własnym działaniem zastępować jej bezczynności

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, iż stosunek prawny łączący ubezpieczoną i zainteresowanego nie nosił znamion stosunku pracy w rozumieniu tego przepisu;

- art. 83 § k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznanie, iż oświadczenia stron umowy o pracę zawartej pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowanym miały charakter pozorny, tj. nie zmierzały do wywołania skutku prawnego polegającego na świadczeniu pracy przez ubezpieczoną, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż praca była faktycznie wykonywana przez ubezpieczoną.

Mając na uwadze powyższe apelująca wniosła o zmianę wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że P. W. jako pracownik u płatnika składek K. B. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 15 października 2015 r.

W uzasadnieniu apelująca wskazała między innymi, że pełnomocnik organu rentowego nie stawił się na żadną z rozpraw, ani nie składał żadnych wniosków o przeprowadzenie dowodów. To ubezpieczona przedłożyła dowody

na poparcie swojego stanowiska świadczące o faktycznym zatrudnieniu w postaci zeznań świadków, do których sąd ustosunkował się wybiórczo, niektórych nawet nie wymieniając w uzasadnieniu, były bowiem niewygodne dla poparcie tezy przyjętej przez Sąd o zawarciu umowy pozornej. Sąd dopuścił z urzędu dowód z przesłuchania męża ubezpieczonej, lekarza ginekologa, dowód ze zwolnienia lekarskiego K. B. (1) który pokrywa się z zeznaniami, że do października był na zwolnieniu lekarskim (co nie przeszkadza zatrudnieniu pracownika od 15.10), dowód z Rejestru Mycia i dezynfekcji kutra oraz rejestru sprzedaży połowów, który wypełniała ubezpieczona, a i tak nie stanowił dowodu na świadczenie pracy dla sądu – mimo, iż ZUS nie składał wniosku i nie kwestionował zapisów ani nie udowodnił, że nie wpisywała ich ubezpieczona, w końcu Sąd sprawdzał z urzędu termin w (...) rezerwacji wesela o czym nie wspomina w uzasadnieniu, a który był zgodny z zeznaniami, iż w listopadzie została dokonana rezerwacja ślubu po dowiedzeniu się 28 października o ciąży. Sąd zobowiązał księgową K. N. po rygorem grzywny do udostępnienia dochodów płatnika oraz stanu zatrudnienia pracowników, co nie było przedmiotem sprawy

Mimo, iż wszelkie zeznania świadków i przedłożone dowody, zdaniem apelującej, są spójne to sąd nie dał wiary zeznaniom świadków korzystnym dla ubezpieczonej. Również sama ubezpieczona wymieniała zakres obowiązków wykonywanych co pokrywa się z zeznaniami pracodawcy. Skarżąca wskazała, że o świadczeniu pracy decyduje, wbrew twierdzeniom sądu, zarówno umowa i całość prawidłowo sporządzonej dokumentacji, ale również fakt świadczenia pracy przez ubezpieczoną za wynagrodzeniem i przyjmowanie jej przez pracodawcę oraz wykonywanie zadań zleconych przez pracodawcę. Nikt nie może zmusić dorosłej 24 letniej córki do wykonywania pracy za darmo .

W ocenie apelującej, każdy z przedstawionych dowodów Sąd interpretował w sposób niekorzystny dla ubezpieczonej bądź w ogóle nie odnosząc się do niego, przekraczając tym samym swobodną ocenę dowodów i w niedopuszczalny sposób twierząc iż umowa została zawarta dla pozorów.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; zwanej dalej ustawą systemową), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, a przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Nie powinna też budzić wątpliwości dopuszczalność weryfikowania przez organ rentowy i sąd rzeczywistego charakteru umów o pracę zawieranych przez ubezpieczonych.

Nie ulega wątpliwości, że strony mogą dowolnie ustalać wzajemne stosunki prawne i układać relacje, jednak zasada swobody zawieranych umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, w której zawarcie postanowień umownych prowadzi do obejścia obowiązujących przepisów prawa, do nadużycia prawa, jego naruszenia, czy wreszcie naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej.

Podstawę prawną dla zawarcia umowy o pracę stanowi art. 22 § 1 k.p. - przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatem o tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. Należy zauważyć, że w przypadku każdej umowy o pracę, podstawą jej zawarcia może być jedynie uzasadniona potrzeba o charakterze ekonomicznym, znajdująca oparcie w charakterze prowadzonej działalności. To potrzeba gospodarcza pracodawcy determinuje zatrudnienie. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy.

W ocenie Sądu odwoławczego bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na nieuwzględnieniu faktów przytaczanych przez skarżącą, wskazujących jednoznacznie na okoliczności zawarcia umowy o pracę, specyfiki wykonywanej pracy i przyjęcie ich za niewiarygodne, a także przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wskazanie przez Sąd pierwszej instancji, iż przedłożone dowody są niewystarczające dla stwierdzenia zasadności odwołania skarżącej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszechstronna ocena dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak też z zeznań świadków i stron, pod kątem elementów stosunków pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. wskazywała na brak świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatnika. Należy podkreślić, że rolą sądu ubezpieczeń społecznych jest badanie stosunku pracy pod kątem przesłanek wynikających z przepisów prawa. W związku z tym należało uznać, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, bez zamiaru jej realizacji. Tym samym nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. przez dopuszczenie przez Sąd dowodów z urzędu. Sąd Okręgowy bowiem dopuścił dowody, które pozwoliły na zbadanie, czy strony zawarły umowę o pracę dla pozorów. Przepis ten stanowi istotny wyjątek od zasady kontrydiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony. Przeprowadzenie dowodu przez sąd z urzędu z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, co może prowadzić do naruszenia zasady równości, a przede wszystkim do podważenia zaufania do sądu. Oczywiście jest przy tym, że uzupełnienie z urzędu materiału faktycznego sprawy nie może prowadzić do wyjścia poza granice zgłoszonego żądania ani wykraczać poza krąg okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Jednak w niniejszej sprawie brak jest podstaw aby uznać, że Sąd Okręgowy dopuszczając dowody z urzędu naruszył zasadę kontrydiktoryjności. W ocenie Sądu Odwoławczego zawarta przez ubezpieczoną i płatnika składek umowa nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie również w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy na mocy przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Podkreślić należy, że przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy nie miał znaczenia fakt, że zawarta została umowa o pracę w celu uzyskania przez ubezpieczoną, będącą w ciąży, świadczeń. Podjęcie pracy, kierując się wyłącznie takimi przesłankami, jest jak najbardziej dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest sprzeczne z prawem. Tak więc bez znaczenia był fakt zawarcia umowy o pracę z kobietą w ciąży. Natomiast całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doprowadziło Sąd Apelacyjny do przekonania, że ubezpieczona w rzeczywistości nie była pracownikiem płatnika (nie wykonywała pracy na jego rzecz), albowiem stosunek prawny między P. W. a płatnikiem został zawarty jedynie dla pozorów i z tego względu ubezpieczona nie posiadała tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Co więcej, umowa o pracę z dnia 15 października 2014 r. miała w myśl art. 83 § 1 k.c. charakter pozorny i była nieważna, z tego względu, że w zamiarze jej stron miała wywołać wrażenie u osób postronnych, iż strony łączą stosunek pracy. Oświadczenie woli jest bowiem złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej

chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub organów. Umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystała z jej pracy. Przy tym, pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190 i 5 października 2006 r., I UK 324/06, M.P.Pr. 2008/1/40).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że P. W. świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika K. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą związaną z rybołówstwem. Bezsprene ubezpieczona i płatnik składek – ojciec ubezpieczonej – podpisały w dacie 15 października 2014 roku umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika gospodarczego – obsługi kutra rybackiego(...), w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 2500 zł. Natomiast już 19 grudnia 2014 roku ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku z ciążą. Podpisując umowę ubezpieczona była już niewątpliwie w ciąży, skoro lekarz w dniu 28 października stwierdził jej 8 tydzień. Wobec takiej zbieżności korzystnych dla ubezpieczonej zdarzeń, organ rentowy słusznie nabrał podejrzeń i zakwestionował tę umowę, tak z uwagi na treść, jak i okoliczności jej wykonywania. Przede wszystkim, tak ZUS, jak i Sąd Okręgowy słusznie uznały, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika na wskazanym stanowisku. Wskazać bowiem należy, że dotychczas płatnik składek zatrudniał osoby wyłącznie w okresach przestoju, bowiem wtedy otrzymywał dopłaty. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą. Przyznał to zresztą sam płatnik składek, który wskazał, że jego córka nie mogła znaleźć pracy więc ją zatrudnił, żeby miała świadczenie ubezpieczeniowe. Co więcej, zatrudnienie P. W. w ogóle nie było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika. Strony nie przedstawiły przekonujących dowodów uzasadniających w ogóle potrzebę zatrudnienia ubezpieczonej, nie mówiąc już o wskazanym stanowisku. Zważyć bowiem należy, co wynika z zeznań słuchanych świadków, że rodzina płatnika składek – w tym ubezpieczona – pomagali zawsze przy prowadzonej działalności. Co ważniejsze – na miejsce ubezpieczonej nie została zatrudniona żadna inna osoba. Czynności, które miała wykonywać – jak wskazał płatnik składek, wykonywał on przy pomocy żony.

Co więcej, apelacja ubezpieczonej sprowadza się do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowo sporządzonym i uzasadnionym wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Skarżąca zarzucając błędną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy wskazuje jedynie na te wybiórcze fragmenty zeznań świadków, które są korzystne pod kątem prezentowanego przez nią stanowiska w postępowaniu. Ubezpieczona całkowicie pomija to, że sami świadkowie przyznali, iż oświadczenia o tym, że widzieli P. W. przy wykonywaniu pracy dostali od płatnika składek. Świadkowie nie wiedzieli, że płatnik składek zatrudnia ubezpieczoną czy którekolwiek ze swoich dzieci na umowę o pracę, świadkowie wskazywali, że ubezpieczoną pomagającą na kutrze widzieli od dawna. Świadkowie nie potrafili powiedzieć, czy ubezpieczona w spornym okresie codziennie przychodziła do pracy. Wbrew zatem twierdzeniom ubezpieczonej z zeznań zawnioskowanych przez nią świadków w żaden sposób nie wynika, że w spornym okresie ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. W materiale dowodowym w sprawie brak jest dokumentów, które potwierdzałyby fakt świadczenia przez ubezpieczoną pracy. Ubezpieczona nie była w stanie przedłożyć takich dokumentów poza listami obecności, które wskazywały na wykonywanie pracy np. 28 października 2014 r., podczas gdy ubezpieczona była w tym czasie u lekarza ginekologa w oddalonym o 200 km. S.

Sąd Apelacyjny podziela w również w całości rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące miejsca zamieszkania ubezpieczonej w październiku 2014 r. Ich prawidłowość potwierdzają zeznania lekarza ubezpieczonej niezainteresowanego wynikiem procesu, a także nieracjonalność zamieszkiwania ubezpieczonej akurat u przyszłych teściów w innej miejscowości niż miejsce rzekomego wykonywania pracy, które było jednocześnie miejscem zamieszkania jej rodziców. Dywagacje ubezpieczonej na temat niestosowności zamieszkania z przyszłym mężem (w sytuacji stwierdzonej już ciąży) zdaniem Sądu Apelacyjnego, odnoszą się także do zamieszkiwania z przyszłymi teściami zamiast z rodzicami.

Sąd odwoławczy zgadza się również w pełni z ustaleniami dotyczącymi zaświadczenia uzyskanego przez ubezpieczoną od lekarza medycyny pracy. Poświadcza ono, że ubezpieczona była zdolna do wykonywania prac biurowych a nie fizycznych na kutrze rybackim.

Jak już wyjaśniano, stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz, że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. W procesie obowiązuje wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W związku z tym to osoba powołująca się na przysługujące jej prawo, dochodząca czegoś od innej osoby, obowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Skoro odwołująca zaprzeczała twierdzeniom organu rentowego, to winna była wskazywać okoliczności i fakty, na podstawie których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu. W ocenie sądu drugiej instancji, przedstawiony przez odwołującą materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie z niego wniosków zgodnych z podnoszonymi przez ubezpieczoną twierdzeniami. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że wykazywanie zasadności swego stanowiska wyłącznie na podstawie twierdzeń osób w istocie zainteresowanych rozstrzygnięciem okazało się niewystarczające dla wykazania, czy i jaką „pracę” ubezpieczona wykonywała. Nie ma dowodów potwierdzających, że ubezpieczona w spornym okresie faktycznie pracowała na podstawie umowy o pracę jak pracownik, gdyż nie ma materialnych przejawów tej działalności.

Reasumując, w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny uznał, że w łączącym strony stosunku prawnym nie było w ogóle cech stosunku pracy, pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę. O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych decyduje rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p., a tego w przedmiotowym przypadku zabrakło. Stosunek prawny łączący strony nie rodził zatem obowiązku ubezpieczenia społecznego z tego tytułu, co czyniło zasadnym stanowisko organu rentowego w zaskarżonych decyzjach. W takich okolicznościach umowę o pracę z dnia 15 października 2014 r. należało także zakwalifikować jako zawartą dla pozorów zgodnie z art. 83 § 1 k.c., albowiem zamiarem stron zawierających umowę o pracę nie było realizowanie stosunku pracy o cechach wynikających z treści art. 22 § 1 k.p., co czyniło dodatkowo taką umowę nieważną.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wynosi kwotę 270 zł, zgodnie z § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk